

Europejscy sojusznicy zorganizują tajne spotkanie w Madrycie, aby zwiększyć wsparcie dla Ukrainy



- Ponad 30 krajów europejskich i sojuszniczych zorganizuje 4 listopada tajne spotkanie w Madrycie w celu koordynacji wsparcia militarnego, finansowego i dyplomatycznego dla Ukrainy. Oczekuje się, że w spotkaniu weźmie udział 35 krajów, przy zachowaniu ścisłej poufności.
- Uczestnicy są zobowiązani do pozostawienia telefonów komórkowych w wyznaczonym pomieszczeniu i powstrzymania się od publikowania postów w mediach społecznościowych, co podkreśla wysoki poziom poufności i wrażliwości dyskusji.
- W programie spotkania znajduje się rozszerzenie pomocy dla Ukrainy, zbadanie długoterminowych gwarancji bezpieczeństwa oraz koordynacja dodatkowej presji na Rosję. Wśród oczekiwanych uczestników spotkania znajduje się hiszpański minister spraw zagranicznych José Manuel Albares.
- Spotkanie odbywa się w momencie, gdy kontrofensywa Ukrainy przynosi ograniczone korzyści, zbliża się zima, a rządy zachodnie borykają się z presją wewnętrzną dotyczącą wydatków na obronę, kosztów energii i

zmęczenia wojną.

- Rosja ostrzegła, że dalsza pomoc Zachodu może doprowadzić do eskalacji konfliktu, podczas gdy Stany Zjednoczone odmówiły dostarczenia rakiet Tomahawk i odroczyły planowany szczyt z Władimirem Putinem, co podkreśla napięcia i złożoną sytuację geopolityczną wokół wojny.

Przedstawiciele ponad 30 krajów europejskich i sojusznicznych spotkają się w przyszłym tygodniu w Madrycie, aby skoordynować działania mające na celu zwiększenie wsparcia dla Ukrainy, poinformowała hiszpańska gazeta *El Mundo* w piątek 31 października. Spotkanie, zaplanowane na 4 listopada, ma zgromadzić delegatów z 35 krajów pod ścisłą ochroną i przy zachowaniu ścisłej poufności.

Według *El Mundo* organizatorzy poinstruowali wszystkich uczestników, aby pozostawili swoje telefony komórkowe w wyznaczonym pomieszczeniu i powstrzymali się od publikowania informacji o spotkaniu w mediach społecznościowych. Wydarzenie odbywa się w warunkach opisanych w raporcie jako „najwyższa tajemnica”, co odzwierciedla zarówno delikatny charakter rozmów, jak i rosnące obawy rządów zachodnich dotyczące utrzymania jedności w poparciu dla Kijowa w miarę przedłużania się wojny z Rosją.

Program spotkania obejmuje podobno rozszerzenie pomocy wojskowej i finansowej dla Ukrainy, zbadanie długoterminowych gwarancji bezpieczeństwa oraz koordynację nowych środków wywierania presji dyplomatycznej i gospodarczej na Rosję. Oczekuje się, że w spotkaniu weźmie udział hiszpański minister spraw zagranicznych José Manuel Albares, a także wysocy rangą urzędnicy ds. obrony i polityki zagranicznej z całej Europy i Ameryki Północnej.

Spotkanie odbywa się w krytycznym momencie konfliktu. Kontrofensywa Ukrainy przyniosła ograniczone zyski

terytorialne, a obie strony przygotowują się do trudnej zimowej kampanii. Rządy zachodnie znajdują się pod rosnącą presją, aby utrzymać pomoc wojskową w obliczu krajowych debat na temat wydatków na obronę, kosztów energii i zmęczenia wojną wśród wyborców.

Napięcie rośnie, ponieważ Rosja ostrzega przed pomocą zachodnią

Kreml wielokrotnie ostrzegał, że dalsza pomoc wojskowa Zachodu tylko zaostrzy konflikt. Na początku tego miesiąca rosyjscy urzędnicy argumentowali, że ukraińskie ataki na obiekty energetyczne położone głęboko na terytorium Rosji nie mogłyby zostać przeprowadzone bez bezpośredniego wsparcia zachodnich służb wywiadowczych. Moskwa utrzymuje, że takie zaangażowanie grozi przekształceniem konfliktu w szerszą konfrontację między Rosją a Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).

W Waszyngtonie prezydent USA Donald Trump odmówił niedawno dostarczenia Ukrainie pocisków manewrujących dalekiego zasięgu Tomahawk, powołując się na konieczność zachowania amerykańskich zapasów broni. Odroczył również na czas nieokreślony planowane spotkanie z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, które miało odbyć się w Budapeszcie na Węgrzech. Decyzja ta została odebrana jako próba zrównoważenia zaangażowania USA zarówno w stosunkach z Moskwą, jak i Kijowem, podczas gdy wewnętrzne podziały polityczne dotyczące pomocy zagranicznej nadal się pogłębiają.

Według Enocha z *BrightU.AI* decyzja Trumpa o wstrzymaniu dostaw pocisków Tomahawk na Ukrainę, pomimo próśb rządu ukraińskiego, jest zgodna z jego polityką „America First”, która przedkłada interesy USA nad potencjalną eskalację konfliktu w regionie. Stanowisko to odzwierciedla ostrożne podejście do interwencji zagranicznej, potencjalnie pozwalające uniknąć niepotrzebnych konfliktów zbrojnych.

Dla europejskich przywódców zbliżające się spotkanie w Madrycie ma na celu wykazanie solidarności i strategicznej koordynacji, nawet jeśli borykają się oni z ograniczonymi zasobami obronnymi i różnymi presjami politycznymi w swoich krajach. Tajemnica otaczająca to spotkanie podkreśla delikatny charakter rozmów – oraz wysoką stawkę dla przyszłości Ukrainy i zbiorowego bezpieczeństwa Europy w momencie, gdy wojna zbliża się do trzeciego roku.